

Upadek Ikara

Michael Kopper, jeden z dyrektorów w Enronie, był pierwszą osobą, która przyznała się do nielegalnych działań. 21 sierpnia 2002 r. opowiedział on śledczym o praktykach prania pieniędzy i kradzieży ponad 16 mln dolarów z kont firmy.

Wyznanie było częścią ugody zawartej z rządem i dało początek gradowi zarzutów, jakie spadły na szefów tego gigantycznego przedsiębiorstwa energetycznego.

Upadek Ikara



Kopper przyznał, że wraz z Andrew S. Fastowem, dyrektorem finansowym, stworzyli podwaliny pod panującą w przedsiębiorstwie kulturę grabieży i wyrachowania, która polegała na wykazywaniu fikcyjnych zysków.

Przypadek Koppera został uznany za sukces instytucji świadka strony rządowej, który odegrał kluczową rolę w przygotowaniu aktu oskarżenia przeciw: Andrew S. Fastowowi, Kennethowi L. Lay'owi (były prezes), Jeffrey'owi K. Skilling'owi oraz głównemu księgowemu - Richardowi A. Causey'owi.

Oprócz niezbitych dowodów winy, Kopper w swoich zeznaniach pokazał, jaki stosunek do swoich czynów miały osoby, które dopuszczały się przestępstw. Dla przykładu Fastow, którego Kopper określał bardzo pazernym człowiekiem, miał po zawarciu transakcji chichotać ze szczęścia jak dziecko.

Do rozpracowania nielegalnych działań firmy powołano specjalną grupę operacyjną

zw. Enron Task Force, złożoną z prokuratorów federalnych nadzorowanych przez Wydział Kryminalny Departamentu Sprawiedliwości, jak też agentów FBI oraz Wydziału Dochodzeń Urzędu Podatkowego.

Senacka Komisja Finansowa odkryła, że w latach 1996–1999 Enron nie płacił podatku dochodowego. Ponadto firma zawarła 12 zaskakujących porozumień z organami podatkowymi, oszczędzając w ten sposób, w latach 1995–2001, ponad dwa miliardy dolarów. Przewodniczący Komisji, Charles Grassley, przytoczył praktyki, jakie stosowali dyrektorzy Enronu, by zyskać przychyłność bankierów, m.in. organizowano wspólne kolacje, „partyjki” golfa czy tenisa, wypadły na ryby.

Raport Komisji niczym nie ustępuje powieści szpiegowskiej, gdzie najlepsze amerykańskie banki, firmy rachunkowe i prawnicze pracowały wspólnie, by stworzyć mistyfikację stulecia.

Pasjonująca historia Enronu jest kroniką największej katastrofy w dziejach amerykańskich korporacji, w której jedno z siedmiu największych przedsiębiorstw w kraju dorobiło się miliarda dolarów długu, pokazując pracownikom nie tylko „figę z makiem”, ale także przeszkadzając im w ubieganiu się o nową pracę, gdyż słowo Enron w CV skutecznie odstraszało potencjalnych pracodawców. Klęska Enronu to dramat zatrudnionych w nim osób, tragedia z efektem domina, która wpłynęła na kondycję amerykańskiej ekonomii i kodeksy etyki przedsiębiorstw.

Historia Enronu zachęciła Bethany McLean i Petera Elkinda do napisania książki pod tytułem „The smartest guy in the room”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza – „najbystrzejszy facet w pokoju”, „najbystrzejszy ze zgromadzonych tutaj”. Popularność książki spowodowała powstanie filmu o tym samym tytule. W jednej ze scen założyciel firmy, Kena Ley’a, wygłasza przemówienie w sali wypełnionej po brzegi pracownikami. W tym samym czasie, kilka przecznic dalej, firma audytorska Arthur Andersen, zaczyna niszczyć dokumenty księgowe Enronu. W ciągu dwóch dni w październiku 2001 r., przemielono ponad tonę papieru.

Dzięki zebranych materiałom dowodowym oraz obszernym zeznaniom, oskarżeni w sprawie skazani zostali na wieloletnie kary więzienia, a także zobowiązani do wypłaty wysokich odszkodowań osobom, które straciły środki zgromadzone na funduszu emerytalnym spółki.

Źródła: query.nytimes.com; imdb.com; usdoj.gov; news.bbc.co.uk

Opublikowano w dniu 21.08.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA

